

Stanowisko ZPP w sprawie dywersyfikacji źródeł dostaw ropy naftowej

Rosyjska agresja na Ukrainę każe zadawać coraz więcej pytań o suwerenność energetyczną Polski i Europy, a zatem również o poziom uzależnienia krajowej gospodarki od dostaw surowców z Rosji. W tym kontekście decyzja, by w ramach fuzji Orlenu z Lotosem nawiązać partnerstwo z saudyjskim koncernem Saudi Aramco jest jak najbardziej godna poparcia.

Plany dotyczące fuzji Orlenu z Lotosem stają się coraz bliższe realizacji. W 2020 r. w wyniku negocjacji przedstawicieli polskiego koncernu z Komisją Europejską określone zostały tak zwane środki zaradcze, które połączony koncern musi spełnić, aby nie posiadał zbyt dominującej pozycji na rynku, a tym samym, aby mogła zostać wydana zgoda na połączenie polskich koncernów paliwowych. Dla realizacji warunków przedstawionych przez Unię Europejską konieczne było znalezienie odpowiednich partnerów i negocjacje korzystnych warunków kontraktów. Orlen ogłosił, że jednym z tych partnerów zostanie Saudi Aramco.

Saudyjski koncern nabędzie przede wszystkim 30% udziałów w Rafinerii Gdańskiej i będzie partnerem Orlenu w spółce joint venture będącej operatorem rafinerii. Saudi Aramco otrzyma także prawo do połowy zysków z produkcji oleju napędowego i benzyny, jednak to Orlen zachowa kontrolę nad prowadzeniem spraw spółki. Saudyjczycy przejmą także produkcję paliwa lotniczego, a także spółkę Lotos Asphalt.

Najważniejsze jest jednak, że Saudyjczycy zobowiązali się przekazywać do wszystkich rafinerii należących do Orlenu (nie tylko do Gdańska) regularne dostawy ropy. Surowiec ten ma trafić do Polski w ilości 200-337, a docelowo nawet 400 tysięcy baryłek dziennie. Ilość ta zapewni blisko połowę zapotrzebowania polskiego koncernu, pozwoli na zdywersyfikowanie dostaw i uniezależnienie się od Rosji, która w obliczu ostatnich wydarzeń związanych z napaścią na Ukrainę nie może być postrzegana jako partner biznesowy dla Polski.

Saudi Aramco ma także współpracować z Orlenem w zakresie badań i rozwoju oraz w tworzeniu nowoczesnych rozwiązań petrochemicznych, co pozwoli na budowanie innowacyjności polskiego koncernu i zwiększenie jego konkurencyjności.

Saudyjska spółka jest największym koncernem świata pod względem wydobycia ropy i zaspokaja 10% światowego zapotrzebowania. Może być zatem skuteczną alternatywą dla Rosjan, wobec czego podjęcie omawianej współpracy powinno przyczynić się do budowania suwerenności energetycznej Polski.